Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR. A

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 195 (2525) KIELCE, SOBOTA, 17 SIERPNIA 1957 R. Nakł.: 58.300

W akcji mającej na celu uratowanie 4 alpinistów — 2 Włochów i 2 Niemców, którzy zamierzali zdobyć szczyt Eiger w Alpach Bernedskich od strony północnej jego ściany, brała m. in. udział grupa polskich alpinistów. Jak wiadomo — mimo poszukiwań nie odnaleziono 3 alpinistów.

Na zdjęciu: Sprzęt ratowniczy dostarczono sankami na szczyt.

FOT — CAF

DZIĘKI BOHATERSKIEJ POSTAWIE POLAKÓW — dramatyczna walka 60 ludzi z potężnym żywiołem Alp zakończyła się uratowaniem włoskiego alpinisty

Nadal brak wiadomości o Polaku Grońskim

GRINDELWALD PAP. Korespondent PAP red. J. Wetykanowicz telefonuje:

„Gdy piszę te słowa, na zboczach Eigeru przebrzmiały już ostatnie echa tragedii górskiej, która tam ostatnio się rozgrywała. Zakończyła się walka około 60 alpinistów o życie ich kolegów. Uratowany Włoch Claudio Corti znajduje się w szpitalu w Interlaken. Trzech pozostałych zginęło.

Prasa szwajcarska pisząc o bohaterskich wysiłkach ekip ratunkowych wiele serdecznych słów poświęciła Polakom. Gdy przyjechałam do Grindelwald, miejscowości położonej u stóp Eigeru miałam możność przekonać się na miejscu, jak bardzo ta sympatia była zasłużona. Ekipy właśnie schodziły z gór. Zapytani przeze mnie o grupę polską członkowie niemieckiej ekipy „Bayerische Bergwacht", nie chcieli się ograniczyć do wskazania drogi do polskiego obozu. Musiałam towarzyszyć im do hotelu, być obecna przy nagrywaniu audycji dla radia monachijskiego. Te serdeczne przyjęcie wyjaśniły mi słowa kierownika ekipy niemieckiej Grammingera, wypowiedziane do mikrofonu: „Polakom zawdzięczamy, że udało nam się szczęśliwie przebyć najtrudniejszy ostatni odcinek drogi".

Po tych słowach następują opisy nocy spędzonych podczas burzy w biwakach, wściekłego wiatru, który zbijał ludzi z nóg... i gorącej herbaty, która Polak Adam Skoczylas nie tylko zaparzył w tych warunkach, ale

(Dokończenie na str. 2)

WIADOMOŚCI SPORTOWE na str. 2

Prochy polskich żołnierzy poległych pod Narwikiem w drodze do kraju

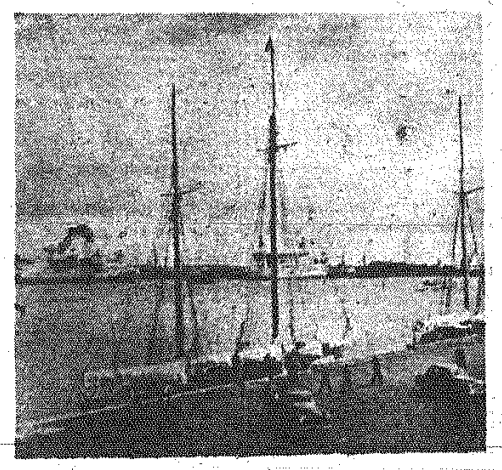

Dwa jachty Ligi Przyjaciół Żołnierza „Mariusz Zaruski" i „Zew Morza", które brały udział w uroczystościach ku czci żołnierzy byłej Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, poległych w walkach pod Narwikiem w 1940 roku — wracają do kraju. Na jednym z jachtów płynie urna z prochami polskich żołnierzy spoczywających w Norwegii.

Na zdjęciu: Polskie jachty w porcie Kopenhaga.

CAF — fot. Wiesiolek

Około 400 milionów dolarów przeznaczyły USA na antyrządowy spisek w Syrii który został jednak udaremniony — stwierdza komunikat rządu syryjskiego

KAIR PAP. Zgodnie z zapowiedzią, rząd syryjski ogłosił komunikat o spisku antyrządowym inspirowanym przez USA, który miał na celu dokonanie przewrotu w Syrii. Komunikat oskarża sekretarza ambasady amerykańskiej w Damaszku Stone'a i dwóch innych pracowników ambasady o organizowanie spisku wespół z pułkownikiem syryjskim Ibrahimem Husseini (attache wojskowy Syrii w Rzymie) i byłym prezydentem Syrii Adibem Szyszakli.

„Waszyngton — brzmi komunikat — wysłał do Damaszku jednego ze swych agentów wyspecjalizowanych w działalności spiskowej, niejakiego Harrisona, który skontaktował się ze skorumpowanymi elementami w Syrii, gotowymi do każdej zdrady... Spisek ten stanowi część składową działalności imperiali-

(Dokończenie na str. 2)

4 mln zł strat spowodowała przeciwczorajsza burza na Lubelszczyźnie a grad wielkości kurzych jaj... podziurawił dachy

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

W nocy ze środy na czwartek przeszła nad Lubelszczyzną potężna burza, która wyrządziła poważne szkody. Koło Puław została zerwana na przestrzeni pół kilometra linia elektryczna. Uszkodzone zostały też przewody telefoniczne. W pow. zamojskim spadł grad wielkości kurzych jaj, który podziurawił dachy. Od piorunów w woj. lubelskim wybuchło kilkanaście pożarów. Spłonęło szereg stodół, niektóre ze zbożem oraz trzy domy mieszkalne. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, aczkolwiek Pogotowie Ratunkowe w Lublinie było wzywane do Majdanu Tatarskiego, gdzie jedna osoba została porażona przez piorun. Ogółem wg prowizorycznych obliczeń burza spowodowała straty w wysokości ok. 4 milionów złotych (maj)

W drodze do krajów Europy wschodniej premier Cedenbał przybył do Moskwy

MOSKWA PAP. Do Moskwy przybyła mongolska delegacja rządowa z premierem Cedenbałem na czele, która odwiedzi także Polskę.

Piękno naszego kraju

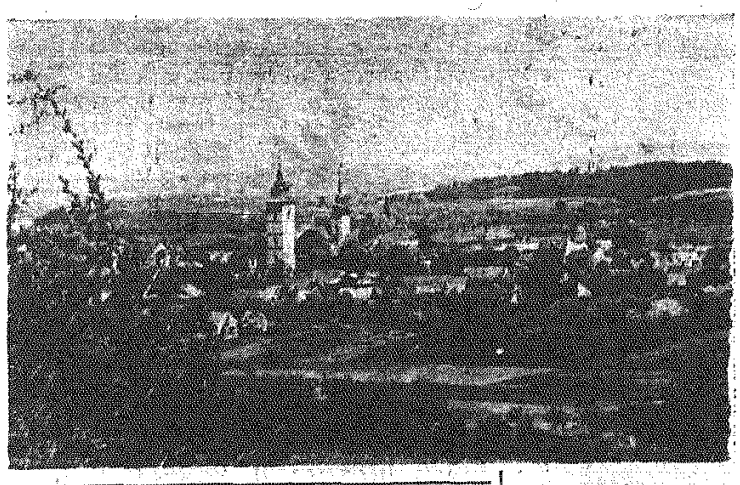

Ostre walki w Algerze

Sądy nadal ferują wyroki śmierci na powstańców

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja France Presse, w godzinach rannych 15 bm. wojska francuskie i policja otoczyły niektóre dzielnice muzułmańskie w mieście Alger.

Zatrzymano wielu Algerczyków.

Sąd wojskowy w stolicy Algeru skazał na karę śmierci jednego z 12 sądzonych przywódców „algerskiego ruchu narodowego" Bellamine Leunesa. Pozostali oskarżeni skazani zostali na dożywotnie ciężkie roboty, a kilku z nich na więzienie od 7 do 20 lat.

W Algerze trwają w dalszym ciągu walki. Według oficjalnych informacji francuskich władz wojskowych, w nocy ze środy na czwartek zginęło 24 powstańców w walkach, które toczyły się w okolicach górskich środkowego Algeru.

W pobliżu Laghoust zginęło w walkach z powstańcami 7 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej, a 6 odniosło rany.

W 12 rocznicę wyzwolenia Korei i w 10 rocznicę powstania Indii

Depesze gratulacyjne

W 12 rocznicę wyzwolenia Korei spod okupacji japońskiej przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, premier J. Cyrankiewicz oraz minister spraw zagranicznych A. Rapacki przesłali na ręce kierowników rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej najserdeczniejsze życzenia dla narodu koreańskiego.

* * *

Z okazji rocznicy niepodległości Indii oraz setnej rocznicy powstania narodowego sipajów, obchodzonej w Indiach 15 bm., przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki wystosował telegram gratulujący do prezydenta Republiki Indii dr Rajendra Prasada.

3 robotników straciło życie przy naprawie zbiornika w Zakładach Chemicznych w Dworach

W Zakładach Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia miał miejsce tragiczny wypadek, w wyniku którego stracili życie robotnicy zatrudnieni przy jednym ze zbiorników w rejonie chlorowni: Wł. Fuczek, Wł. Płachta oraz St. Hylanek. Robotnicy ci pracujący wewnątrz zbiornika, prawdopodobnie na skutek niedostatecznej ilości tlenu ulegli uduszeniu.

Szczegółowe przyczyny wypadku badają komisje.

Nowe wydanie „Witaj smutku" tym razem na... ekranie

Drugą rolą młodziutkiej aktorki Jean Seberg będzie — po Joannie d'Arc — główna rola w filmie „Witaj smutku", nakręcanym również przez reżysera Otto Premingera wg powieści Francoise Sagan.

Na zdjęciu: Jean Seberg w jednej ze scen filmu.

FOT — CAF

W tym roku po raz pierwszy obchodzone będą „Dni Obrońców Wybrzeża"

Oddamy hołd bohaterom Westerplatte

Na Wybrzeżu Gdańskim trwają przygotowania do organizowanych po raz pierwszy „Dni Obrońców Wybrzeża". Uroczystości odbędą się 31 sierpnia i 1 września — w 18 rocznicę obrony Wybrzeża przed hitlerowskimi najeźdźcami i rozpoczęcia walk przez Polską Marynarkę Wojenną i Handlową.

W dniu 31 sierpnia na Westerplatte i w Gdyni odbędą się apele poległych. Ponadto w Gdyni odbędzie się capstrzyk, podczas którego nastąpi odsłonięcie płyty pamiątkowej na grobie jednego z dowódców obrony Wybrzeża płk Dąbka.

1 września o 4.35 rano, tzn. o godzinie, w której 18 lat temu niemiecki pancernik „Schlezwik Holstein" otworzył ogień na placówkę polską na Westerplatte, odbędzie się w miejscu boju zgromadzenie obrońców Westerplatte, którzy minutą ciszy uczczą pamięć poległych współtowarzyszy walk.

Kulminacyjnym punktem uroczystości „Dni Obrońców Wybrzeża" będzie akademia w hali Stoczni Gdańskiej.

W Muzeum Marynarki w Gdyni i Dworze Artusa w Gdańsku zostaną zorganizowane wystawy pamiątek, zdjęć, literatury, plansz obrazujących walki w obronie Wybrzeża.

Kronika DYPLOMATYCZNA

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Danii zgodnie postanowiły podnieść poselstwo polskie w Kopenhadze i poselstwo duńskie w Warszawie do stopnia ambasad.

PAHM zapowiada

Dziś, jak podaje PIHM, zachmurzenie początkowo umiarkowane od zachodu stopniowo wzrastające aż do wystąpienia opadów. Temperatura maksymalna do 25 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

17 bm. obchodzić będzie jubileusz 700-lecia, piękne, zabytkowe miasteczko beskidzkie — Stary Sącz. Posiada on szereg zabytków a m. in. klasztor Klarysek ufundowany w 1280 roku przez św. Kunegundę.

Na zdjęciu: Ogólny widok Starego Sącza.

CAF — fot. Tymiński

KATASTROFA pasażerskiego samolotu radzieckiego w Kopenhadze który zawadził o komin elektrowni

KOPENHAGA PAP. W czwartek uległ katastrofie radziecki samolot pasażerski lecący z Rygi do Kopenhagi. Na pokładzie samolotu prócz 5-osobowej załogi było 18 pasażerów. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana.

Jak donosi agencja Reuters samolot zawadził o komin elektrowni.

O WRAŻENIACH Z POBYTU w Kraju Rad *mówi delegat* na Festiwal Moskiewski

Festiwal, który dzięki „bimbomowcom", sportowcom i innym, dostarczył nam wiele emocji i powodów do zadowolenia — zakończony. Delegaci powrócili do kraju, do codziennego żywota. Poniżej zamieszczamy pofestiwalową rozmówkę z jednym z delegatów na Festiwal z naszego województwa, przewodniczącym ZW Związku Młodzieży Wiejskiej, **Janem Kondalą.**

— Informowano nas w czasie Festiwalu, że polska delegacja była w centrum zainteresowania. Możecie coś o tym powiedzieć?

— To prawda, że zainteresowanie Polakami było olbrzymie. To kredyt „popaździernikowy". Wiwaty na cześć Polski były nierozłącznie z wiwatami na cześć Gomułki. Niektórzy mieli np. trudności z wymawianiem słowa „Polska", wszyscy jednak dobrze wymawiali słowo „Gomułka". Najserdeczniejszy chyba stosunek do nas spośród zachodnich delegacji wykazywała młodzież skandynawska, francuska i włoska. W czasie uroczystości otwarcia Festiwalu siedziałem na trybunie, obok 2-tysięcznej delegacji fińskiej. Gdy na stadion wkroczyli nasi przedstawiciele, Finowie zerwali się z miejsc. Nad ich głowami zrobiło się niebiesko od wirujących chusteczek. Wiwatowali w sposób nieprawdopodobny dla ich chłodnego przecież temperamentu.

— A jak przyjmowali Was moskwiczanie?

— Niezwykle serdecznie. W ogóle trudno nam było przejść przez ulicę. Gdy tylko pokazał się Polak, zaraz wokół niego powstawał ciasny krąg. Można powiedzieć, że każdego dnia odbywało się na ulicach Moskwy 1200 wieców (tyle osób liczyła polska delegacja) przyjaźni polsko-radzieckiej. Przyjaźni nieorganizowanej, a spontanicznej. Zasypano nas gradem pytań, na temat wszystkiego co związane jest z naszymi październikowymi zmianami. Z tych ulicznych dyskusji wracaliśmy do hotelu zwykle o 3 nad ranem.

— Jakie spotkania z delegacjami innych krajów należały do najciekawszych?

— Najbardziej frapowały nas spotkania z delegacjami pozostałych krajów demokracji ludowej. Trzeba było wielu argumentów i niemało cierpliwo-

(Dokończenie na str. 3)

SPORT

Na boiskach III ligi

Porażki pierwszych drużyn tabeli — sensacjami dnia

Star — Włókniarz Pabianice 4:3

Partyzant — Radomiak 4:2

STARACHOWICE. — Miejscowy **STAR, sprawił dużą sensację zwyciężając przodownika tabeli Włókniarza Pabianice w stosunku 4:3 (3:3).**

Jak już sam wynik wskazuje walka była niezwykle zacięta. Gospodarze potwierdzili dobrą formę. W meczu tym na szalę walki rzucili cały zapas swych umiejętności, a kiedy ich nie starczało, nadrabiali kolosalną ambicją odnosząc w efekcie zasłużone zwycięstwo. Przebieg meczu był bardzo ciekawy, toteż jak przewidywaliśmy, starachowczanie nie mogli narzekać na brak emocji. To ciekawe spotkanie oglądało ponad 8 tys. widzów. **Jest to rekordowa liczba na naszych boiskach.**

Bramki dla Staru zdobyli: Gajewski 2, Kośla i Sawczuk, dla gości: Urbański, Markiewicz i Paprocki. (k)

* ★ *

KIELCE: Miejscowy Partyzant zdecydowanie pokonał drugą drużynę tabeli Radomiaka

RADOMIAK: Ciekata — Buszta, Kurdziej, Szczotek — Krzysiak, Liziniewicz — Roszczyk, Olejowski, Górski, Kutyła, Witarski.

PARTYZANT: Wesołowski — Ziębia, Chałupka, Grątkiewicz — Teperski, Pietruch — Jabłoński, Dobosz, Derlatka, Żurkowski, Trela.

Wreszcie kieleccy miłośnicy piłkarstwa wychodzili z meczu zadowoleni. Bo spotkanie to stało na dobrym poziomie. Rozpoczęło się ono od huraganowych ataków gości. Na początku 2 min. błąd obrony kieleckiej stworzył pod bramką Wesołowskiego zamieszanie, które sprytnie wykorzystuje pomocnik Liziniewicz zdobywając prowadzenie. Liczna kolonia kibiców radomskich wiwatowała z radości. Ale radość ta trwała bardzo krótko. W niespełna dwie minuty później napastnikom Partyzanta wyszedł szybki atak i **Trela** strzałem dobrej marki zdobył wyrównanie.

Od tego momentu Partyzant zaczął dominować na boisku. Radomianie nie rezygnują jednak z walki i od czasu do czasu próbują szybkich kontratakow. Wynik jednak nie ulega zmianie, mimo że napastnicy Partyzanta mają świetne doskonałe okazje do strzelenia dalszych bramek. Kiedy wydawało się już, że pierwsza połowa zakończy się remisowo, atak Partyzanta znów zagrał wzorowo, a **Dobosz** pokazał jak się zdobywa bramki, gdy się jest sam na sam z bramkarzem.

Po przerwie kielczanie nadal zawzięcie atakują spychając radomian do całkowitej niemal defensywy. Nawet obrońcy raz po raz zapuszczają się w pobliże bramki. Ciekaty. W 34 minucie niezbyt groźny atak kielczan przyniósł im nieoczekiwanie trzecią bramkę. **Dobosz** strzelił głową (trzeszą bez winy w powodzenie tego strzału). Ciekata przepuścił łatwy do obrony strzał. W kilka chwil potem okazje do radości mają znów kielczanie. **Derlatka** wykorzystując niezdecydowanie obrony radomskiej podciąga do pola karnego i ładuje niesamowitą „bombę", wobec której Ciekata jest zupełnie bezradny. Mamy wrażenie, że nawet Szymkowiak nie miałby przy tym strzale wiele do powiedzenia.

Tak więc wynik brzmi już 4:1 a do końca spotkania jeszcze 30 min gry. Publiczność kielecka oczekuje od swej drużyny dalszych bramek. Ale Partyzant zaczyna teraz grać na efekt. Trzeba powiedzieć, że taka gra udaje się gospodarzom dość często i publiczność ma nie lada „frajdę", kiedy radomianie są złośliwie ogrywani. Ale ta zabawa skończyła się niezbyt przyjemnie. Z biegiem czasu gospodarzom zaczęło brakować sił i wtedy do rozpaczliwego ataku przystąpili goście. Niestety czas nie zaworyzuje nagłego i bezlitośnie upływa. Wystarczyło go tylko na poprawienie wyniku na 2:4. To, podsumowującą wynik bramkę zdobył w zamieszaniu **Olejowski.**

Cóż więcej można o tym meczu powiedzieć? Chyba jeszcze to, że mimo wysokiej stawki, toczył się w sportowej atmosferze, bez niepotrzebnych i psujących grę faulu. Inna sprawa, że jest to w dużej mierze zasługą zawodników gospodarzy, którzy przewyższali gości technicznie i atut ten wykorzystywali do unikania zbędnych starć. W zwycięskim zespole najprzyjemniejszą niespodzianką sprawił **Trela**, będąc najlepszym napastnikiem na boisku. Był to chyba jego najlepszy mecz w barwach Partyzanta. Bardzo klepsko natomiast wypadł Jabłoński. W pomocy **Toporski** był bezkonkurencyjny i jemu chyba trzeba przyznać miano najlepszego piłkarza tego spotkania. W bloku obronnym, który grał bardzo równo, wyróżnili się: **Grątkiewicz i Wesołowski.** Goście grali równo, ale przeciętnie. Wyraźnie nie odpowiadała ich obronie gra kieleckich napastników. Można powiedzieć, że blok obronny był najsłabszą formacją gości. Atak tak że nie błyszczał. Jeszcze najlepiej spisywał się w nim **Olejowski.**

W sumie mecz był interesujący i byłoby bardzo dobrze, gdyby wszystkie spotkania w III lidze stały na takim poziomie.

M. KALETA

★ ★

SKARŻYSKO. — Granat znów odniósł wysokie zwycięstwo. Tym razem rezerwa ŁKS-u wyjechała ze Skarżyska z pięciobramkowym bagażem. Wynik 5:0 (2:0).

Mimo takiej porcji bramek, mecz nie był zbyt interesujący. Szczególnie napastnicy obu drużyn razili powolnością i brakiem zapału do gry. Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę i wygrali najzupełniej zasłużenie. Ze strzelców bramek wyróżnić trzeba **Wojciechowskiego.** Jego rzut wolny był najlepszej marki. Pozostałe bramki strzelili: **Banaszkowski 2, Smulik i Sieczka.**

(ber)

KAZIMIERZA WIELKA. Miejscowa Sparta nieoczekiwanie straciła jeden punkt, remisując na własnym boisku 1:1 z KSZO Ostrowiec.

Oto pozostałe wyniki III ligi: **Włókniarz Zd. Wola — Włókniarz Zgierz 2:1, Lechia — Czarni 5:0, Kolejarz — Start 2:1.**

III LIGA

Tabela

1. Włókniarz P.	29: 5—73:27
2. Star	25: 9—38:18
3. Granat	25: 9—38:18
4. Radomiak	25: 9—47:25
5. Sparta	22:12—36:20
6. Partyzant	18:16—43:21
7. Kolejarz	15:19—31:37
8. ŁKS II	15:19—35:44
9. KSZO	14:20—33:30
10. Włókniarz Z.	13:21—32:38
11 Start	13:21—17:35
12. Lechia	10:24—20:43
13. Włókn. Zd. Wola	8:26—19:41
14. Czarni	6:28—14:45

★ ★ ★

KLASA A

We wczorajszych spotkaniach klasy A padły następujące rozstrzygnięcia: **Garbarnia — Orlica 2:0, ZMK — Granat II 1:3, Armatury — Proch 1:4, Partyzant II — Opoczniankа 1:1, Konecki KS — SHL 0:3, Polonia — Naprzód 1:0.** Wyniku spotkania Ruch — Broń II nie udało nam się uzyskać. W uzupełnieniu poprzednich informacji podajemy następne wyniki: **Opoczniankа — Ruch 5:1, Garbarnia — Granat II 0:1, Orlica — Polonia 1:0** (a nie 0:0). Po tych spotkaniach tabela klasy A ukształtowała się następująco:

1. SHL	27: 7—48:13
2. Proch	23: 9—51:21
3. Konecki KS	24:10—35:13
4. Broń II	20:12—34:25
5. Naprzód	18:16—37:31
6. Partyzant II	18:16—26:26
7. Granat II	18:16—28:34
8. Orlica	15:17—24:24
9. Polonia	14:20—20:42
10. Opoczniankа	13:19—28:29
11. ZMK	13:21—21:32
12. Garbarnia	13:21—22:34
13. Armatury	11:23—21:39
14. Ruch	5:27—14:40

★ ★ ★

Wczoraj w Białobrzegach odbyły się zawody lekoatletyczne LZS-u. W zawodach tych wzięli udział przebywający tam na urlopie maltańczycy Krzesińscy. „Złota Ela" pełniła tym razem funkcję głównego sędziego zawodów, a jej mąż wygrał skok o tyczce rezultatem 4 m. Pozostałe wyniki były słabe.

★ ★ ★

W międzynarodowych igrzyskach sportowych młodzieży wiejskiej odbywających się we Włocławku zaczęrano stimulacyjne spotkanie piłkarskie. Oto ich wyniki: ZSRR — BUŁGARIA 1:0, RUMUNIA — POLSKA 0:5 (po dwóch dogrywkach). W boksie TRAKTOR (NRD) zwyciężył LZS 12:8.

★ ★ ★

Na zawodach w Atenach znany miotacz SKOBLA (CSR) ustanowił nowy rekord Europy w pchnięciu kulą przekraczając jako pierwszy Europejczyk granicę 15 m. Jego rekordowy wynik — 15.05. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika i wynosił 17.16. Warto dodać, że Skobla poprawiał już rekord Europy aż 9 razy.

HO CHI MINH przybył do Bułgarii

SOFIA PAP. Do Sofii przybył prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh. Wizyta ta nastąpiła na zaproszenie Prezydium Zgromadzenia Ludowego, Rady Ministrów i KC Komunistycznej Partii Bułgarii.

Na lotnisku Ho Chi Minha towarzyszące mu osoby witali przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii G. Damianow, przewodniczący Rady Ministrów A. Jugow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów G. Trajkow, członkowie Biura Politycznego KC KP Bułgarii, członkowie Komitetu Centralnego, ministrowie oraz przedstawiciele organizacji politycznych i kulturalnych.

—o)O(o—

Delegacja KP Danii prowadziła rozmowy w Moskwie

MOSKWA PAP. Od 7 do 13 sierpnia przebywała w Moskwie delegacja Komunistycznej Partii Danii. Delegacja przeprowadziła szereg rozmów z przedstawicielami KC KPZR, w czasie których dokonano wymiany informacji na temat działalności obu partii oraz wymiany poglądów na wiele problemów międzynarodowego ruchu robotniczego.

ODPRYSKI

KULT JEDNOSTKI W USA

Telewizja amerykańska spopularyzowała ostatnio nową piosenkę, która cieszy się wielkim powodzeniem. Oto jej tytuł: „Zakochałem się w Johnie Fosterze Dullesie".

W polityku czy w mężczyźnie?

SPÓŹNIENIE...

Pewien piekarz mieszkający pod Stuttgartem otrzymał ostatnio list od Adolfa Hitlera, przyznający mu Żelazny Krzyż i wyrażający uznanie za przykładową odwagę wykazaną na froncie. Kancelaria führera błędnie zaadresowała list i dotarł on dopiero obecnie do rąk adresata.

Czy ten spóźniony od 13 lat list Hitlera uczestnik odznaczonego?

PACHNĄCE OGŁOSZENIA

Stowarzyszenie drukarzy w Los Angeles stwierdza, że jest rzeczą możliwą drukowanie stron reklamowych, które miałyby odpowiednio dobrany zapach. Przewiduje się, że pachnące ogłoszenia w dziennikach będą wkrótce konkurować z innymi formami reklamy. Stowarzyszenie wyraża gotowość przygotowania ogłoszeń, które pachniałyby na przykład pieczonym kurczęciem.

Oby tylko tego rewelacyjnego wynalazku nie zastosowano do wiadomości politycznych. Niejedna pachniałaby niezbyt przyjemnie...

Mat.

To Cię ZACIEKAWI

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wczoraj odbył się w Helsinkach rewanżowy mecz o mistrzostwo świata w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami FINLANDII I ZSRR. PRZYNIÓSŁ ON SENSACYJNIE WYSOKI WYNIK 10:0 (7:0) NA KORZYŚĆ PIŁKARZY ZSRR.

★ ★ ★

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarzy LECHII Gdańsk pokonali u siebie GÓRNIKA Radlin 2:0, wysuwając się na drugie miejsce w tabeli.

★ ★ ★

UWAGA, MIŁOŚNICY ŻEGLARSTWA

Wszyscy, którzy marzą o zdobyciu umiejętności żeglarskich, mają szansę zrealizować te zamiary w najbliższym czasie. Okręg PTT-K w Kielcach posiada jeszcze miejsca na 14-dniowe szkolenie w szkole żeglarskiej na jeziorze Dzierżno na Śląsku. Koszt — 227 zł na skierowanie wczasowe lub 255 zł (bez wyżywienia) na skierowanie pełnopłatne. Początek turnusu 18 bm.

Ponadto PTT-K posiada jeszcze pewną ilość miejsc na wczasy kajakowe po najpiękniejszych szlakach wodnych naszego kraju. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela okręg PTT-K w Kielcach, ul. Sienkiewicza 26.

Co nowego wniosła wizyta radziecka w NRD do problemu niemieckiego

Komentarz Polskiej Agencji Prasowej

BERLIN. PAP. Specjalny wysłannik PAP red. Michał Hofman donosi z Berlina: Delegacja radziecka opuściła właśnie Berlin.

Co nowego wniosła wizyta radziecka do całokształtu problemu niemieckiego?

Politycy zachodnio-niemieccy odpowiadają: nic nowego. Prasa pisze wiele i na czołowym miejscu o dewaluacji franka, i o kłopotach gospodarczych Polski, by podkreślić, że Niemcy zach. są jedynym bastionem dobrobytu i stabilizacji w Europie. Pobyt przywódców radzieckich na ziemi niemieckiej komentatorzy na ogół kwitują ogólnikowymi, zrodzonymi w gorączce wyborczej frazesami, że Chruszczow umacnia pozycję Ulbrichta — i nic więcej.

Rzeczywistość przedstawia się inaczej. Na odcinku kwestii niemieckiej wizyta dała odpowiedź na trzy pytania:

PIERWSZE DOTYCZY istnienia dwóch państw niemieckich.

Wizyta radziecka przypomniała przyczyny i skutki podziału Niemiec oraz realistyczną drogę do zjednoczenia kraju. Na czas trwania podziału Niemiec NRD posiada prawa suwerenne i korzysta z gwarancji ZSRR i innych uczestników Układu Warszawskiego o nietykalności jej granic.

DRUGIE PYTANIE brzmi: Czy istnienie dwóch państw niemieckich utrudni czy ułatwi zjednoczenie? Odpowiedź jest obecnie po wizycie bardziej oczywista niż kiedykolwiek. Utrudni zjednoczenie z pozycji siły, ale ułatwi znalezienie w przyszłości pokojowej drogi do zjednoczenia.

TRZECIE PYTANIE: Jak się kształtuje perspektywa stosunków między Zw. Radzieckim a Niemcami zach.?

Rzecz charakterystyczna, że delegacja radziecka wielokrotnie podkreślała, iż przyszłość Europy zależy nie tylko od przyjaźni między ZSRR a NRD, ale także od dobrych stosunków między ZSRR a całym narodem niemieckim. Nic więc dziwnego, że przywódcy radzieccy w czasie swego pobytu w NRD deklarowali gotowość poprawy stosunków z NRF.

Bonn jednak w czasie rokowań ze Zw. Radzieckim kieruje się bardziej względami wyborczymi partii Adenauera — CDU niż wymogami sytuacji.

Jak widać, poprawa stosunków między Moskwą a Bonn stanęła dopiero na porządku dziennym.

CZWARTE PYTANIE dotyczy Bałtyku. Wywiad Mikojana udzielony Polskiej Agencji Prasowej, odbił się poważnym echem zarówno w NRD, jak i w NRF. Kraje nadbałtyckie można podzielić na 3 grupy: państwa należące do Układu Warszawskiego, do bloku atlantyckiego oraz — neutralne. Ściślejsza współpraca ekonomiczna i polityczna między nimi mogłaby być przykładem dla innych stref, tym bardziej, że pod względem gospodarczym uzupełniają się a pod względem politycznym nie ma między nimi konfliktów. Na Wschodzie i na Zachodzie mowa o utworzeniu strefy ograniczonych zbrojeń w sercu Europy. Jest to sprawa realna, ale chwilowo skomplikowana, jakże łatwiej byłoby stworzyć strefę odprężenia nad Bałtykiem. Działałaby ona kojąco na trudny i napięty problem niemiecki.

Napięte stosunki amerykańsko-syryjskie

(Dokończenie ze str. 1)

stycznej wymierzonej przeciwko naszej wolności i niezawisłości.

Z komunikatu wynika, że organizatorzy spisku usiłowali wciągnąć do współpracy członków syryjskiej partii ludowej i niektórych „uczciwych oficerów". Kilku oficerów zdradziło spiskowców. Komunikat podaje, iż USA przeznaczyły na cele spisku 300 — 400 milionów dolarów.

W momencie wykrycia spisku — jak wynika z komunikatu — jeden z jego organizatorów Husseini był w Rzymie, natomiast byłemu dyktatorowi Syrii Szisziakli udało się zbiec do Bejrutu.

Rząd syryjski nakazał sekretarzowi ambasady USA Stoncłowi oraz dwóm innym pracownikom ambasady opuszczenie Syrii w ciągu 24 godzin. Ambasada amerykańska w Damaszku uchyliła się od komentarzy na temat komunikatu rządu. Jeśli chodzi natomiast o Departament Stanu USA, rzecznik Departamentu określił zarzuty Syrii jako „zmyślone od początku do końca".

NOWY JORK PAP. — Rząd USA uznał za „persona non grata" ambasadora Syrii w Waszyngtonie dr F. Zeineddine oraz drugiego sekretarza ambasady syryjskiej — dr Yassina Zakaria, motywując to coraz bardziej nieprzyjaznym stanowiskiem Syrii wobec St. Zjednoczonych. Ambasador Zeineddine znajduje się obecnie w Damaszku.

Rząd USA protestuje również przeciwko usunięciu z Syrii trzech dyplomatów amerykańskich, a także przeciwko próbom zrewidowania amerykańskiej poczty dyplomatycznej 12 bm.

Rząd St. Zjednoczonych postanowił ponadto, iż ambasador USA w Damaszku, który spędza obecnie urlop w Ameryce, nie powróci na swe stanowisko. St. Zjednoczone reprezentowane będą na razie w Damaszku przez charge d'affaires.

O pracy prokuratury na Węgrzech — mówi prokurator generalny WRL

BUDAPESZT PAP. Przed kilku dniami prokurator generalny Węgier I. Götz udzielił pierwszego od szeregu miesięcy wywiadu przedstawicielom prasy węgierskiej. Wywiad ten został opublikowany w centralnym organie Węgierskich Związków Zawodowych „Nepakarat". Treść wypowiedzi generalnego prokuratora Węgier jest praca węgierskiej prokuratury, wzajemny stosunek prokuratorów i sędziów oraz problem rehabilitacji i zwolnień.

Götz rozpoczyna od stwierdzenia, że do władz bezpieczeństwa i prokuratury napływa obecnie szereg meldunków oskarżających najrozmaitszych ludzi o czynny udział w wydarzeniach jesiennych i zbrojne występowanie przeciwko władzy ludowej. Głównym problemem prokuratury jest w tej sytuacji zbadanie możliwie wszechstronnie wszelkich materiałów obciążających ludzi podejrzanych i z tego zadania — jak stwierdza prokurator generalny — prokuratury węgierskie wywiązują się na ogół sprawnie. Prokurator generalny zapewnia również, że zatrzymani na okres śledztwa i przebywający w więzieniach i obozach są przetrzymywani z reguły nie dłużej jak przez ustawowy okres 3 miesięcy. Po tym okresie sprawy zostają skierowane do sądów, albo w wypadku braku dowodów winy podejrzani zostają zwolnieni a śledztwo umorzone.

Obszerny fragment wywiadu z prokuratorem generalnym Węgier poświęcony jest polemice z głosami prasy zachodniej, która twierdzi jakoby prokuratorzy mieli na Węgrzech decydujący wpływ na przebieg przewodów sądowych i na decyzje sędziów. W obszernej wypowiedzi na ten temat I. Götz dementuje tego rodzaju pogłoski jako niezgodne z prawdą i podkreśla niezawisły charakter sądownictwa na Węgrzech. Obecnie do prokuratury wpływa z całych Węgier wiele podań od rodzin aresztowanych lub od samych oskarżonych z prośbami o rehabilitację, ponowne rozpatrzenie sprawy itp. Podań tego rodzaju otrzymują urzędy prokuratorskie o niemal 40 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

ZE ŚWIATA

PEKIN PAP. — W początkach września wiceprzewodniczący Jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej S. Vukmanovic złoży oficjalne wizyty w Demokratycznej Republice Wietnamu, Chińskiej Republice Demokratycznej oraz w Japonii.

★ ★ ★

RZYM PAP. — W mieście Lucca we Włoszech przeprowadzono pomyślnie skomplikowaną operację rozdzielenia bliźniąt syjamskich, które urodziły się zrośnięte piersiami.

★ ★ ★

NOWY JORK PAP. — Admirał Radford, szef połączonych sztabów armii amerykańskiej, ustąpił po czterech latach ze swego stanowiska. Następcą jego mianowany został generał Twining, dotychczasowy szef sztabu amerykańskich wojsk lotniczych.

Wielki wiec ludności Moskwy z okazji powrotu Chruszczowa z NRD

MOSKWA PAP. Z okazji powrotu z Niemieckiej Republiki Demokratycznej radzieckiej delegacji partyjno - rządowej 14 bm. na Stadionie im. Lenina w Łużnikach odbył się wielki wiec ludności stolicy ZSRR.

W loży honorowej stadionu miejsca zajęli członkowie delegacji z N. S. Chruszczowem na czele oraz inni przywódcy partii i kierownicy rządu radzieckiego, jak również przebywający w Moskwie pierwszy sekretarz KC KPCz A. Novotny i premier Mongolii J. Cedenbal.

Przemówienie do mieszkańców Moskwy wygłosił N. S. Chruszczow, przewodniczący delegacji.

—o)O(o—

List I. Logi-Sowińskiego do WCRZZ

Przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński skierował do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w Moskwie list, w którym czytamy: W 50-tą rocznicę powstania zw. zawod. w Waszym kraju, ślemy Wam, Drodzy Towarzysze, w imieniu 5-milionowej rzeszy związkowców polskich i całej polskiej klasy robotniczej serdeczne braterskie pozdrowienia.

Rocznica ta stanowi ważną datę nie tylko dla radzieckich zw. zawodowych, ale i dla polskiej klasy robotniczej.

Serdecznie wspominamy polskich przyjaciół

opowiadają alpiniści 6 narodów którzy brali udział w akcji ratunkowej w Alpach

(Dokończenie ze str. 1)

w nocy po ośnieżonej skale roznosił swym zmarzniętym towarzyszom. **„Polskich przyjaciół szczególnie serdecznie wspominamy". Ekipa niemiecka z sympatią wyraża się o polskich przyjaciołach.**

Drogę do polskiego obozu odbywamy razem. Niemcy nie chcą wracać do domu bez pożegnania się z Polakami.

W Grindelwaldzie pada deszcz. Polscy alpiniści odpoczywają w namiotach. Jest ich jedenastu. Z Zakopanego, Śląska, Krakowa i Łodzi. W wyprawie ratunkowej udział wzięło 7 Polaków: kierownik ekipy dr **Jerzy Hajdukiewicz, bracia Skoczylasowie, Nowicki, Berbeka, Rubinowski i Jakubowski.**

Jak przyłączyli się do wyprawy? Dr Hajdukiewicz wyjaśnia, że obserwowali przez lunety czterech alpinistów na północnej ścianie Eigeru. Po czwartej nocy spędzonej przez tamtych na ścianie, zaczęli się niepokoić. Uwagę ich zwróciło niezwykle powolne tempo wspinaczki. W ubiegły czwartek rozmawiali ze szwajcarskim klubem alpejskim o akcji ratunkowej.

„W sobotę rano — opowiada dr Hajdukiewicz — przyłęczał do nas przyjaciel nasz, Eiselin (Szwajcar) i oświadczył, że Gramminger wraz z 8 alpinistami z „Bayerische Bergwacht" przybył na stację Eisergletscher i prosi o pomoc Polaków. Wyruszyliśmy natychmiast ze sprzętem wspinaczkowym, biwakowym, kuchenkami benzynowymi i spirytusowymi oraz odpowiednim zapasem żywności.

Grammingera z jego grupą spotkaliśmy na stacji kolejki prowadzącej na Jungfraujoch. Wyruszyliśmy wspólnie na szczyt Eigeru przez zachodni stok.

Po siedmiu godzinach osiągnęliśmy szczyt. Byli już tam Szwajcarzy, Francuzi, Włosi i Holender. Zaczęliśmy wspólną akcję ratunkową.

Braliśmy udział — ciągnie dalej swoje opowiadanie dr Hajdukiewicz — zarówno przy wciąganiu Cortiego, jak przy spuszczaniu go ze szczytu. Najważniejsze, że byliśmy dobrze przygotowani. Metody opracowane przez nas w Polsce, nasze wyszkolenie Pogotowia Górskiego zdały tu egzamin. Na Eigerze szalała burza ze śniegiem i deszczem. Wszyscy byli przemarznięci, głodni. Lionnel Terray, sławny alpinista francuski, który na wiadomość o wypadku wyruszył natychmiast z Chamonix, nie zdążył nawet wziąć śpiworu. Spał w moim śpiworze zapasowym. Również Corti odbył swą podróż powrotną w polskim śpiworze.

Zrobiliśmy prawdziwą stołówkę na szczycie. Polska szynka, herbata i inne artykuły odegrały nie mniejszą rolę przy ratowaniu niż polskie liny nylonowe, którymi holowaliśmy sanie z rannym".

„Tam na górze była prawdziwa wieża Babel — wtrąca inżynier Jakubowski — alpiniści sześciu narodów, którzy nie rozumieliśmy się wzajemnie. Mieliśmy jednak wspólny język: było nim doświadczenie górskie. To była prawdziwa współpraca międzynarodowa. Jest to chyba najsilniejsze wrażenie, jakie ta wyprawa zostawiła. No i radość z uratowania człowieka wbrew wszelkim pozorom prawdopodobieństwa".

Na pożegnanie alpiniści polscy opowiadają mi o swoich wyczynach alpejskich. „Na podstawie tych wyników stwierdzić dziś możemy — oświadczył na pożegnanie dr Hajdukiewicz — że szturmem wzięliśmy miejsce w czołówce światowej".

A dalsze wasze plany? — Himalaje — odpowiadają nasi chórem.

W tej chwili otrzymałam wiadomość, że stacji ratunkowej o naszych Polakach, o grupie z Chamonix, Hilczewskim, Stefańskim i Mikiewiczu, którzy w sobotę rano wyruszyli na zdobycie północnej ściany „Zielonej Igły" (Aiguille Verte). Odnaleźli się. Natomiast wciąż jeszcze brak wiadomości o Grońskim i dwóch Jugosłowianach — Stanicewiciu i Pekiciu. Spędzają oni obecnie siódmą noc w górach. Wzięli ze sobą żywność na 5 dni. Noc ze środy na czwartek (w ub. tygodniu) spędzili w szałasie na Col du Midi. W piątek opuścili ten szałas. Od tego czasu brak wiadomości. We wtorek na ratunek wyruszyło dwóch alpinistów: Francuz — Lucien Berardine wraz z Polakiem Długoszem. Noc spędzili oni w schronisku na Aiguille de Gouter (wysokość 3.800 metrów). Nie znaleźli tam śladu zaginionych. W środę o trzeciej nad ranem udali się do schroniska Vallot. Ponieważ nie znaleźli tam nikogo, wyruszyli w stronę szczytu.

Uczeni amerykańscy stwierdzają:
Opad z bomb jądrowych — niebezpieczeństwem również dla życia przyszłych pokoleń

- 10% BIAŁACZKI W USA — NASTĘPSTWEM WYBUCHÓW JĄDROWYCH
- PYŁ PROMIENIOTWÓRCZY OPADA NA ZIEMIĘ PRZEZ 10 LAT
- PRODUKCJA „CZYSTEJ" BOMBY WODOROWEJ — NIEMOŻLIWA

Przed Podkomisją Promieniowania przy Połączonym Komitecie Energii Atomowej Kongresu USA ponad 30 fizyków, biologów i genetyków wyraziło swoje opinie na temat niebezpieczeństwa opadu z bomb jądrowych. Przesłuchania te były spowodowane zaniepokojeniem opinii światowej ponad stu wybuchami atomowymi i wodorowymi, jakie w ciągu 12 lat nastąpiły na całej kuli ziemskiej. Wskutek tych wybuchów znalazły się w atmosferze znaczne ilości ciał promieniotwórczych. Choć opinie uczonych amerykańskich nie były w pełni zgodne, jednakże wyciągnąć można z nich następujące wnioski:

1 Wielkość dotychczasowego opadu promieniotwórczych produktów wybuchów jądrowych nie jest dokładnie znana.

2 Wyprodukowanie zupełnie „czystej" bomby wodorowej, nie dającej żadnego w ogóle opadu promieniotwórczego nie będzie możliwe.

3 Spośród 170 produktów wybuchów bomb jądrowych najgroźniejszy z punktu widzenia zdrowia istot żywych jest izotop stront-90. Odznacza się on bowiem długim okresem „życia", gdyż dana jego ilość rozpada się do połowy dopiero w ciągu 28 lat. Jest on chemicznie bardzo podobny do wapnia wchodzącego w skład kości i innych części organizmu zwierzęcego.

4 Opad jest niebezpieczny dla istot żywych.

5 Dotychczas nie ustalono, jaka minimalna ilość ciał promieniotwórczych jest jeszcze niebezpieczna dla człowieka.

Prof. Edward Lewis z Kalifornijskiego Instytutu Technologii oświadczył, iż jego badania wykazały, że słabe promieniowania atomowe są odpowiedzialne za wiele wypadków śmiertelnej białaczki. W roku 1954 tylko w Stanach Zjednoczonych białaczka zabiła 10 tysięcy osób, z których około 10 proc. zachorowało na skutek działania promieniowania śladów radioaktywnych, występujących w stanie naturalnym. Zdaniem dra Lewisa obecna zawartość izotopu strontu-90 w organizmach dzieci amerykańskich wywołuje co roku 10 zgonów na skutek białaczki. Lewis uważa, że niebezpieczna dla zdrowia i życia jest chociażby najmniejsza ilość wspomnianego ciała radioaktywnego.

Rewelacyjne były wypowiedzi uczonych na temat zawartości szkodliwych ciał promieniotwórczych w atmosferze, które znalazły się tam na skutek przeprowadzonych wybuchów jądrowych. M. Eisenbud z Komisji Energii Atomowej ocenił zawartość tych ciał na równoważną 2.400 kg radu (nie należy zapominać, że światowy zapas radu wynosi obecnie tylko około 2,5 kg). Tymczasem maksymalna dopuszczalna zawartość radu w organizmie człowieka wynosi zaledwie jedną dziesięciomilionową część grama.

Nie jest na razie znane tempo opadania promieniotwórczych pyłów atmosfery na powierzchnię Ziemi. Ekspercі amerykańscy oceniają jednak, że zawieszony obecnie, głównie w stratosferze, stront-90 powinien opaść na Ziemię w ciągu 4 do 10 lat. Większość z nich doszła też do wniosku, że osadzanie się tego promieniotwórczego ciała następować będzie w sposób nierównomierny, tak iż pewne miejsca naszego globu mogą otrzymać nawet 8-krotnie większą „porcję" śmiercionośnej substancji niż inne.

Osobne zagadnienie stanowią skutki genetyczne wybuchów jądrowych, czyli wpływ radioaktywnych pozostałości po eksplozjach na zdrowie i życie przyszłych pokoleń. Większość uczonych była zgodna, że nawet najmniejsza ilość ciał promieniotwórczych może okazać się szkodliwa. Niektórzy naukowcy amerykańscy zwrócili też uwagę na skutki pośrednie — większą wrażliwość napromienionych dzieci na choroby oraz skrócenie długości ich życia.

Przesłuchania przeprowadzone przez Podkomisję Kongresu miały jeszcze ten dodatni skutek, iż pozwoliły na wyciągnięcie wniosków praktycznych. Postanowiono możliwie dużym nakładem środków i w jak najszybszym czasie zbadać dokładnie zawartość i rozmieszczenie strontu-90 w stratosferze, szkodliwość tego izotopu dla człowieka i innych istot żywych oraz jego wpływ na przyszłe pokolenia.

KRONIKA partyjna

Aktywiści... nieaktywni

Od pewnego czasu, komitety partyjne w naszym województwie prowadzą szeroko zakrojoną pracę nad zgrupowaniem wokół instancji większych grup aktywu, jako że bez ich pomocy wysiłki instancji mało przyniosą pożytku.

Komitety partyjne zwracają szczególną uwagę na skupienie aktywu do pracy z organizacjami partyjnymi na wsi. Przełomowy okres w partii zaważył bowiem przede wszystkim na działalności wiejskich organizacji partyjnych. Wiele organizacji straciło całkowicie inicjatywę i zebrania odbywają, jeśli dojedzie do nich jakiś aktywista z zewnątrz. Wiele jest też takich organizacji, w których na zebrania przychodzi nie więcej, niż połowa członków.

W ożywieniu pracy wspomnianych wyżej organizacji pomagać ma aktyw, jaki grupują obecnie wokół siebie komitety powiatowe. Poszczególnym towarzyszom przydziela się po jednej POP na wsi. Ich zadaniem jest udzielanie pomocy w rozwiązywaniu ważniejszych problemów pracy partyjnej i informowanie organizacji o pracy KP i egzekutywy, zapoznawanie z uchwałami wyższych instancji partyjnych.

Nowy aktyw, skupiający się wokół komitetów, rekrutuje się często spośród tych towarzyszy, którzy już kiedyś pracowali jako aktywiści powiatowi. Większość jednak to ludzie nowi, wybierani na zebraniach organizacji partyjnych w poszczególnych zakładach pracy i instytucjach.

Wypada tu stwierdzić, że nie wszystkie organizacje dostatecznie poważnie traktują sprawę delegowania aktywistów do dyspozycji KP. Oto przykład z Brewaru w Jędrzejowie. Wytypowano tam do pracy na wsi tow. Materę, podczas, gdy jest tam wielu takich towarzyszy jak **Kromer, Stępiński, Zbroja** czy **Gwóźdź**, którzy mogliby sobie z tym trudnym zadaniem o wiele lepiej radzić. W Jędrzejowie większość POP postąpiła w analogiczny sposób. Nie wiadomo dziwnego, że większość jędrzejowskiego aktywu miejskiego słabo pracuje z organizacjami partyjnymi na wsi.

Jednak części aktywu należą się słowa uznania. Tacy np. towarzysze jak: **Gustaw Terczyński, Marian Piłowski i Marian Majchrowski z Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Gipsowego, Kazimierz Feria z PKP, Polit z Młynów Gospodarczych**, systematycznie odwiedzają przydzielone im na wsi organizacje. Rezultaty w postaci ożywienia podopiecznych organizacji są już widoczne.

Nad słabością pracy aktywu egzekutywa KP w Jędrzejowie już się zastanawiała, wspólnie z sekretarzami POP z terenu miasta. Przedsięwzięto już pewne kroki w kierunku skierowania na wieś odpowiedniejszych ludzi na miejsce opieszałych.

Obserwuje się niepokojące zjawisko. Mianowicie organizacje partyjne, które skierowały towarzyszy do pracy na wsi, nie interesują się, jak ci towarzysze wywiązują się z powierzonych im obowiązków. Np. POP przy **PKP Wąskie Tory** w Jędrzejowie nie wyciągnęła wniosków organizacyjnych w stosunku do swego towarzysza, który oszukiwał organizację, twierdząc, że jeździ na wieś, a okazało się, że wcale tam nie był.

W powiecie sandomierskim pracuje tylko połowa towarzyszy przydzielonych do POP na wsi. A i w innych powiatach sytuacja nie jest o wiele lepsza, niż w jędrzejowskim i sandomierskim. Wydaje się więc konieczne przedsięwzięcie energicznych kroków ze strony powiatowych komitetów partii, celem dokonania analizy pracy dotychczas zwerbowanego aktywu.

Wnikliwe rozejrzenie się po własnych szeregach ze strony organizacji, która deleguje swych towarzyszy do pracy ze słabszymi POP dać tu może najlepsze wyniki.

(f)

Dziekan Hewlett Johnson opuścił Polskę

15 bm. opuścił Polskę po krzyżowym pobycie wypoczynkowym w naszym kraju wybitny działacz światowego ruchu obrońców pokoju, prezes Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej, dziekan katedry w Canterbury Hewlett Johnson z małżonką i córką.

W porcie lotniczym na Okęciu dziekana H. Johnsona żegnali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z sekretarzem Stanisławem Trempczyńskim.

—o)Oo(—

Do loterii TWP

Porty słowiańskie*)

Do wielkich centrów handlowych u zarania państwowości polskiej zaliczyć należy przede wszystkim słowiański Wolin i Truso w Prusach (przy dzisiejszym Elblągu).

O Wolinie kronikarz z XI wieku, Adam Bremiński, opowiada... **„Jest on naprawdę największym z miast Europy... Miasto owe zasobne jest w towary wszystkich ludów północnych, posiada wszystko, co uciekne i rzadkie...**

Prócz Wolina na słowiańskim Wybrzeżu znajdowało się szereg grodów portowych bądź przystani rybackich, morskich i rzecznych. Ustalono, że między IX a XIII wiekiem istniało ich koło 100. Do najznaczniejszych z nich, idąc od zachodu należały: Starogard, Wagryiski, Stara Łabeka, Reric, Wysomierz, Machlin, Roztoka (będące głównymi portami handlowymi Obodrzyców), Strzałowo, Wołogoszcz, Uznam, Szczecin (który w XII wieku przeróżni znaczeniem nawet Wolin), Kłodena, Kamień, Kołobrzeg i Gdańsk.

Miejscowości portowe były ośrodkami nie tylko gospodarczymi, ale także wojskowymi, administracyjnymi, a niekiedy kultowymi. Wielkie miasta portowe miały zwłaszcza duże znaczenie handlowe.

KORSARSTWA I WYPRAWY WOJENNE FLOT SŁOWIAŃSKICH*)

Między VIII a X wiekiem najgroźniejszymi korsarzami byli skandynawscy Wikingowie. Na szybkich, smukłych łodziach o specyficznej budowie, pojawiali się oni niespodziewanie przed centrami handlowymi, które wielokrotnie padały ich ofiarą. I tak dla przykładu obrabowali oni i zniszczyli największy ośrodek handlowy Fryzów — Dorestad, pustoszyli wybrzeża wysp brytyjskich, Francji, Hiszpanii i zapuszczali się nawet na Morze Śródziemne. Fakt, że nie udało im się przy tym na stałe usadowić na pobliskich ziemiach słowiańskich południowego Bałtyku świadczy wymownie o sile obronnej Słowiańszczyzny, **o wartości jej floty.**

Podobnie, jak Wikingowie, świetnie pomorscy uprawiali również korsarstwo. Gdy załamała się ekspansja Wikingów, około połowy XI wieku żeglarze słowiańscy zapanowali na wodach zachodniej strefy Bałtyku. W odwet za najazdy wikińskie wyruszyły na Danię i Norwegię flotylle pomorskie.

W latach 1135 i 1153 wyprawili się Słowianie na Roskilde, w 1159 r. na Skanię, w 1156/57 na Fronię. Szczególnie jednak głośna jest wielka ekspedycja z 1135 r. na Komungahelle, jedno z najbogatszych miast na północy. Flota słowiańska dowodził książę Racibór.

Wg opisu, który się zachował wynika, iż w ekspedycji tej brało udział 650 statków, a na każdym z nich było 44 mężów i 2 konie.

Opis ten stanowi interesujące źródło dla naszej wiedzy o flocie pomorskiej z tych czasów.

Ale w drugiej połowie XII wieku potęga morska zachodniej Słowiańszczyzny zaczyna chylić się ku upadkowi w wyniku wzrastającego naporu feudałów brandenburskich od strony lądu i duńskich od strony morza.

Ostatnia wielka bitwa morska, jaką stoczyła flota pomorska w 1184 r. w Zatoce Gryfińskiej, zakończyła się jej ciężką klęską. W bitwie tej brało udział 150 słowiańskich okrętów wojennych i 250 pomorskich transportowców — większość z nich uległa zniszczeniu. Posuwając się od zachodu margrabiowie brandenburscy opanowywali coraz nowe połacie słowiańskiego Pomorza. Od wschodu, z drugiej strony odsuwali Polskę od Bałtyku Krzyżacy, sprowadzeni przez księcia mazowieckiego Konrada w 1226 roku.

---

* Zagadnienia wybrane z pracy: „Z dziejów polskiej floty" Przemysława Smolarka.

UWAGA: O dalszych dziejach polskiej floty uczestnicy Loterii dowiedzą się w artykułach loterii C i D.

Czytelnicy piszą do gazety o gazecie

Mówi się o tym, że krytyka powinna być ostra, ale... serdeczna. Na ogół — „samokrytycznie" przyznać musimy, że z serdecznościami od naszych krytyków spotykamy się nie dość często. Ale... są przecież listy, które wynagradzają nam to skąpstwo ze strony Czytelników.

Pisaliśmy już o pewnym bardzo miłym liście od sympatycznej, aczkolwiek parafującej pod pożyczonymi pseudonimami, trójcy a mianowicie: Hermenegildy Kociełkińskiej, Alojzego Głębińskiej i Piekielnego Piotrusia. Ostatnio zresztą rozdzielili się i piszą „solo". A więc np. Alojzy Głębińska pisze tak:

„„Sztandar (Ludu)" podobny jest do „Trybuny (Ludu)", tylko dużo słabszy i jeszcze nudniejszy. „Kurier Lubelski" to coś jak „Express Wieczorny", tylko jeszcze gorszy. Gdyby te dwie gazety połączyć, wyszłoby „Słowo (Ludu)"...

Ostro bo ostro. Ale zawsze jakieś inne. Przynajmniej rozróżniać się można...

A oto demaskator tzw. „chochlika drukarskiego" (korektę prosimy o łaskawe nie wyrzucanie partyjnikiki! tzw.). ob. N. Szymczyk z Lipska. Informuje nas, że:

„„Przeglądając „Słowo Ludu" z dnia 4 — 5 sierpnia br. tj. niedziela — poniedziałek (do Lipska z uwagi na kiepski komunikacyjne gazeta nasza dociera zastrzeżonaną) w artykule na temat uroczystości armii chińskiej, zauważyłem duży błąd, iż tow. Peng Teh-huai nazwano — zastępcą premiera Rady Państwowej PRL. Czyżby w ostatnich dniach tow. Zenon Nowak zmienił nazwisko na chińskie?...".

A wiecie, co jest w tym miłe i nastroiło nas to zamieszczenia tych wyrytyków w gazecie — To, że są Czytelnicy, którzy i czytają ją pilnie, i pragną nam pomóc, aby była lepsza. A o to Wam — i nam chyba najbardziej chodzi.

Do loterii TWP

Porty słowiańskie*)

Do wielkich centrów handlowych u zarania państwowości polskiej zaliczyć należy przede wszystkim słowiański Wolin i Truso w Prusach (przy dzisiejszym Elblągu).

O Wolinie kronikarz z XI wieku, Adam Bremiński, opowiada... **„Jest on naprawdę największym z miast Europy... Miasto owe zasobne jest w towary wszystkich ludów północnych, posiada wszystko, co uciekne i rzadkie...**

Prócz Wolina na słowiańskim Wybrzeżu znajdowało się szereg grodów portowych bądź przystani rybackich, morskich i rzecznych. Ustalono, że między IX a XIII wiekiem istniało ich koło 100. Do najznaczniejszych z nich, idąc od zachodu należały: Starogard, Wagryiski, Stara Łabeka, Reric, Wysomierz, Machlin, Roztoka (będące głównymi portami handlowymi Obodrzyców), Strzałowo, Wołogoszcz, Uznam, Szczecin (który w XII wieku przeróżni znaczeniem nawet Wolin), Kłodena, Kamień, Kołobrzeg i Gdańsk.

Miejscowości portowe były ośrodkami nie tylko gospodarczymi, ale także wojskowymi, administracyjnymi, a niekiedy kultowymi. Wielkie miasta portowe miały zwłaszcza duże znaczenie handlowe.

KORSARSTWA I WYPRAWY WOJENNE FLOT SŁOWIAŃSKICH*)

Między VIII a X wiekiem najgroźniejszymi korsarzami byli skandynawscy Wikingowie. Na szybkich, smukłych łodziach o specyficznej budowie, pojawiali się oni niespodziewanie przed centrami handlowymi, które wielokrotnie padały ich ofiarą. I tak dla przykładu obrabowali oni i zniszczyli największy ośrodek handlowy Fryzów — Dorestad, pustoszyli wybrzeża wysp brytyjskich, Francji, Hiszpanii i zapuszczali się nawet na Morze Śródziemne. Fakt, że nie udało im się przy tym na stałe usadowić na pobliskich ziemiach słowiańskich południowego Bałtyku świadczy wymownie o sile obronnej Słowiańszczyzny, **o wartości jej floty.**

Podobnie, jak Wikingowie, świetnie pomorscy uprawiali również korsarstwo. Gdy załamała się ekspansja Wikingów, około połowy XI wieku żeglarze słowiańscy zapanowali na wodach zachodniej strefy Bałtyku. W odwet za najazdy wikińskie wyruszyły na Danię i Norwegię flotylle pomorskie.

W latach 1135 i 1153 wyprawili się Słowianie na Roskilde, w 1159 r. na Skanię, w 1156/57 na Fronię. Szczególnie jednak głośna jest wielka ekspedycja z 1135 r. na Komungahelle, jedno z najbogatszych miast na północy. Flota słowiańska dowodził książę Racibór.

Wg opisu, który się zachował wynika, iż w ekspedycji tej brało udział 650 statków, a na każdym z nich było 44 mężów i 2 konie.

Opis ten stanowi interesujące źródło dla naszej wiedzy o flocie pomorskiej z tych czasów.

Ale w drugiej połowie XII wieku potęga morska zachodniej Słowiańszczyzny zaczyna chylić się ku upadkowi w wyniku wzrastającego naporu feudałów brandenburskich od strony lądu i duńskich od strony morza.

Ostatnia wielka bitwa morska, jaką stoczyła flota pomorska w 1184 r. w Zatoce Gryfińskiej, zakończyła się jej ciężką klęską. W bitwie tej brało udział 150 słowiańskich okrętów wojennych i 250 pomorskich transportowców — większość z nich uległa zniszczeniu. Posuwając się od zachodu margrabiowie brandenburscy opanowywali coraz nowe połacie słowiańskiego Pomorza. Od wschodu, z drugiej strony odsuwali Polskę od Bałtyku Krzyżacy, sprowadzeni przez księcia mazowieckiego Konrada w 1226 roku.

---

* Zagadnienia wybrane z pracy: „Z dziejów polskiej floty" Przemysława Smolarka.

UWAGA: O dalszych dziejach polskiej floty uczestnicy Loterii dowiedzą się w artykułach loterii C i D.

KIERATY w papierkowych kieratach

Rzucowskie Zakłady Przemysłu Terenowego stają obecnie przed nie lada problemem. Jakim? O tym później. Na wstępie — kłopoty.

Zakłady w Rzucowie to przede wszystkim odlewnictwo. Co się tu odlewa z żeliwa? A więc — koła, kółka i kółeczka. Mnóstwo. Trybowe i gładkie. Do sieczkarń, kieratów i kosiarek. Poza tym buksy do kół wozów konnych i części do kuchenek gazowych. Z tych odlewów — Zakłady Metalowe w Skarżysku zabierają koła biegowe do kosiarek, a części do kuchenek gazowych wędrują do Radomskich Zakładów Sprzętu Gospodarskiego. Pozostałe odlewy stanowią podstawową masę detali, które załoga obrabia, montuje na miejscu. Co montuje? Kieraty i sieczkarnie.

Ale gdzie kłopoty? Oto pierwszy:

Żeby odlewy były doskonałe — informuje mnie kierownictwo Zakładów — potrzebny jest nam prawdziwy koks odlewniczy a nie opałowy lub kowalski. Dotychczas koks odlewniczy otrzymywaliśmy z koksowni „Victoria" w Wałbrzychu. Obecnie Centrala Zaopatrzenia Materiałów Opałowych w Katowicach przesyła nam mieszankę. Proporcja — 70 proc. koksu kowalskiego i 30 proc. odlewniczego, a powinno być odwrotnie. Gros naszych odlewów to cienkościenne, wymagające dobrze przegrzanego żeliwa. Pragnąc ratować plan, żebrzemy u naszych kooperantów, Zakładów Metalowych w Skarżysku. Dajcie koks a odlejemy Wam koła do kosiarek. Czy dają? Tak — ich Centralny Zarząd Wyrobów Precyzyjnych oddaje dziś pewną partię koksu bezpośrednio dla Rzucowa. Ale to nie jest najlepsze wyjście z sytuacji. Wiemy, że kraj nasz nie dysponuje dużymi zapasami koksu odlewniczego. Wiemy natomiast, że — produkując maszyny dla rolnictwa — Zakład nasz ma prawo domagać się od Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, któremu podlega przemysł terenowy, aby upomniało się w odpowiednich resortach (gdzie decydują o rozdziale koksu) w naszym imieniu — o więcej właściwego koksu dla małego ale ważnego Rzucowa.

Drugim kłopotem jest zbyt kieratów i sieczkarń.

Los przydzielił Zakładom w Rzucowie centralnego dystrybutora kieratami i sieczkarniami. Jest nim Centrala Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", a ściślej — podległy jej — Zakład Obrotu Maszynami Rolniczymi w Warszawie.

Jak ten Zakład Obrotu „obraca" rzucowskimi kieratami i sieczkarniami — niech mówią fakty.

CRS zna plany produkcyjne zakładów w Rzucowie i wie, że w III kwartale (już od 2 lipca) na parkingu Zakładów stoi 1.100 sieczkarń „K-3" i 550 kieratów „Z-5", które w każdej chwili mogą być wysłane pod wskazanymi adresami. Właśnie... adresy.

Zakład Obrotu Maszynami Rolniczymi — wcale się nie spieszy. Dnia 17 lipca śle do Rzucowa papierek, tak zwany „rozdzielnik", w którym rozdziela 1.100 sieczkarń dla 17 WZGS-ów (nasz WZGS Radom — 300 sieczkarń). Na papierku z Warszawy do Rzucowa — dopisano:

„Zamówienia na wyżej wymienione ilości prześlą wam bezpośrednio nasze Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w 4-ch jednobrzmiących egzemplarzach w terminie do dnia 28 lipca br."

Dziś jest 8 sierpnia. Do Rzucowa nadeszły dopiero cztery zamówienia. Nadesłały je WZGS-y: Lublin, Białystok, Opole i Łódź. A gdzie pozostałych 13? Gdzie zamówienie z WZGS-u, który swą siedzibę ma w Radomiu? Nadejdą? Chyba tak, ale we wrześniu, październiku i później.

Zamówienia? Niezupełnie. WZGS-y nadsyłają rozdzielniki — ile i którym PZGS-om Rzucówa ma wysłać sieczkarnie. A PZGS-y... już wiecie... GS-om, a te — chłopom. Czyli chłopi ustawią sieczkarnie w stodołach w grudniu, a może w styczniu. Cóż, centralizacja ma swoje plusy i minusy.

Kieraty odbywają tę samą papierkową drogę. Z małym mankamencikiem: do 8 sierpnia w Rzucowie, mimo kilkakrotnych błagalnych monitów, nie mieli jeszcze z Zakładu Obrotu Maszynami Rolniczymi — rozdzielnika na 550 kieratów dla 17 WZGS-ów na III kwartał.

Przyjdzie rozdzielnik na kieraty, które od 2 lipca leżą na parkingu w Rzucowie? Na pewno przyjdzie. Kiedy? Podobno po powrocie z urlopu **J. Kępy**, dyrektora Zakładu Obrotu Maszynami Rolniczymi, który upoważniony jest do złożenia podpisu na rozdzielniku. A co będzie, jeśli w którymś WZGS-ie odpowiedni referent w październiku? Lepiej nie mówić.

Tymczasem zapukajmy do pokoju głównego księgowego Zakładów w Rzucowie. Oto rezultaty papierkowego kieratu... kieratów:

W drugim kwartale br. (pewiarzam — w drugim!) opóźnienia w odbiorze kieratów i sieczkarń przez CRS — Zakład Obrotu Maszynami Rolniczymi spowodowały zamrożenie 1.100.000 złotych Zakładów w Rzucowie.

Dwa pierwsze miesiące III kwartału (lipiec i sierpień) zamrożiły 2.000.000 złotych w kieratach i 750.000 złotych w sieczkarniach na parkingu w Rzucowie. Gdy tymczasem Rzucowskie Zakłady wisiały w banku na kredycie, a jak wie, że kredyt to „odsetki", czyli nie za darmo.

Proponuję — obliczyć w Rzucowie koszta spowodowane bałaganiarskim stylem pośrednictwa (między producentem i użytkownikami maszyn) i obciążyć nimi Centralę Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

15 SIERPNIA, 1957 R.

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

TEATRY

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „W małym domku" — Rittnera — godz. 19.15.

KINA

„MOSKWA" — remont.

„WARSZAWA" — „Biedny może umierać" — film prod. NRF. Dozwolony od lat 16. Pocz. seansów o godz. 14, 16, 18 i 20.

„ROBOTNIK" — „Nieustraszeni" — film prod. czechosłowackiej. Początek seansów o godz. 17 i 19.

KINO LETNIE — „Damski krawiec" — film prod. francuskiej. Dozwolony od lat 18. Początek seansu o godz. 20.30.

FOTOPLASTIKONY

Pl. Partyzantów 4 — „Alpy Bawarskie".

Ul. Sienkiewicza 46 — „Kraina dawnych Indian".

Fotoplastikony czynne w godz. od 12 do 20.

MUZEUM

Stałe zbiory.

APTEKI

Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Sienkiewicza 16.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07

SKARŻYSKO

KINA

„WOLNOŚĆ" — „Dziewczyna i dąb" — film prod. jugosłowiańskiej.
„ZWIĄZKOWIEC" — nieczynne.
„MIR" — „Zbrodnia przy ul. Dantego" — film prod. radzieckiej.

OSTROWIEC

KINA

„PRZODOWNIK" — nieczynne.
„HUTNIK" — „Syn hr. Monte Christo" — film prod. amerykańskiej.
„ZORZA" — „Tajemnica domu towarowego" — film prod. radzieckiej.
„BAJKA" — nieczynne.

APTEKI

Dyżuruje apteka Nr 70 — Al. 1 Maja 2.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe — 09.
Straż Pożarna — 08.
Komenda Miejska MO — 229.

STARACHOWICE

KINA

„ROBOTNIK" — „Siewka o życie" — film prod. czeskiej.
„STAR" — „Dziecko potrzebuje miłości" — film prod. NRF.

APTEKI

Dyżuruje apteka Nr 29 — ul. Marszałkowska.

—o)O(o—

RADIO

PROGRAM I

6.30 Duet fortepianowy. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka ludowa. 7.45 „Gawęda dla dziewczynek". 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.20 Muzyka taneczna. 8.35 Muzyka i aktualności. 12.01 Wiadomości. 12.10 Aud. dla wsi. 12.30 Z pamiętników Oswiętimskich. 13.00 Radziecka muzyka lud. 13.25 „Fala 56". 13.40 Pieśni. 14.00 Koncert solistów. 14.20 Magazyn muzyczny. 15.00 Wiadomości. 15.05 Korespondencja z krajów demokracji ludowej. 15.20 Muzyka dla wszystkich. 16.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.30 Melodie operetkowe. 17.15 „Śpiewamy i tańczymy". 17.40 Recital skrzypcowy. 18.00 „Pustelnia parmeńska" — odc. powieści. 18.20 „O pierwszym statym moście przez Wisłę". 18.30 Melodie taneczne. 19.00 Wiadomości. 19.30 Odtworzenie koncertu symf. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.30 Pieśni. 21.50 „O społecznej patrzenie autorytetów". 22.00 Ze świata jazzu. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00—23.10 Ostatnie wiad.

PROGRAM II

8.15 Orkiestra Mantovaniego. 8.30 Wiadomości. 8.35 Tańce i marsze symfoniczne. 9.00 Dla dzieci starszych. 9.45 Dla przedszkoli. 10.00 „Cztery dni" — opowiadanie. 10.20 Koncert poranny. 11.30 „Lato w melodii i piosence". 12.01 Wiadomości. 12.10 Audycja dla wsi. 15.10 „Szwedzkie melodie". 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiadomości. 16.05 Sonaty. 16.20 Zespół Instrumentalny T. Górkiewicza. 16.50 „Na łowiskach morskich". 17.00 Koncert popołudniowy. 17.40 „Na warszawskiej fali". 18.00 Muzyka tańca. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 „Zieć pana Poirier" — słuch. 22.15 Wieczorna aud. kameralna. 22.51 „Słuchamy i tańczymy". 23.50—24.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

15.00 Program aud. lokal., komunikaty. 17.40 Kielecki dziennik radiowy. 17.50 Kielecka kronika sportowa. 18.05 Muzyka rozrywkowa. 19.20 Odwieczny człowiek — felieton Ryszarda Świętochowskiego.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna przyjmuje kandydatów

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na kierunkach: filologia rosyjska, matematyka i fizyka.

Dodatkowe egzaminy odbędą się 2 września br. o godz. 9 w gmachu uczelni przy ul. Luboszyckiej 7. Dokumenty należy złożyć do 20 sierpnia br.

—o)O(o—

Dziś próba baletu do „Ptasznika z Tyrolu"

W odpowiedzi na liczne zapytania dotyczące zapisów do baletu dyrekcja operetki zawiadamia, że dziś o godz. 17 w świetlicy PZZ przy ul. Rewolucji Październikowej 6 odbędzie się pierwsza próba baletu do operetki „Ptasznik z Tyrolu".

Zainteresowani proszeni są o przybycie pod wskazany adres.

Jędrzejów, miasto ciekawe dla turystów

Południowa partia zabudowań klasztornych O. Cystersów świadczy o wpływach burgundzkich na formowanie się pierwszych zabytków epoki piastowskiej. Zagadnienia te omawia David w publikacji „Art polonais, Etudes d'influences", wydanej w Paryżu w 1939 roku.

fot. Dr Jacek Jedliński

● **Zamek w Sobkowie.** Grono Miłośników Przeszłości Ziemi Jędrzejowskiej czyni starania około odbudowy zabytkowego XVI-wiecznego zamku w Sobkowie. W obszernym memoriale, skierowanym do Ministerstwa Kultury i Sztuki przedstawia dr Tadeusz Gostyński odpowiednio udokumentowany plan częściowego ratowania obiektu, w którym znalazłyby pomieszczenie zbiory muzealne. Prace badawcze i zabezpieczające prowadzić będzie Instytut Urbanistyki i Architektury oraz Państwowa Pracownia Konserwacji Zabytków.

● **Jędrzejów celem wycieczek.** Ostatnio zwiedziły Jędrzejów z jego zabytki uczennice z Liceum z Szymanowa. Wzmagający się ruch turystyczny: szlakiem staropolskich pisarzy i kościuszkowskich insurgentów — z punktem wyjścia z naszego miasta — czyni aktualnym problem uruchomienia schroniska. Możliwości i tereny odpowiednie są, bruk tylko organizatora. Dlatego uważamy za konieczne powołanie do życia Powiatowego Koła PTT-K.

● **Około restytucji romańskiego kapitularza.** Jednym z bezcennych zabytków architektury romańskiej na ziemiach polskich był kapitularz w klasztorze Cystersów w pierwotnej Brzeźnicy, a dzisiejszym Jędrzejowie. Rozebrany za czasów zaborczych, czeka swego odnowiciela, który przywróciłby miastu jeszcze jeden zabytek, łączący łatyńskie piękno z naśnidziańskim pejzażem. Niektóre części budowli zachowały się, część zdeponowano w Krakowie. Uczeni polscy i francuscy (Cystersi wywodzą się z Citeau w Burgundii) poświęcają temu zagadnieniu szereg prac i rozpraw naukowych.

L. M.

Czy suche tynki znajdą zastosowanie w budownictwie?

Nasze budownictwo w dalszym ciągu wzbrania się przed stosowaniem suchych tynków. Zakłady Gipsowe w Gackach wykonują rocznie 1 milion metrów kwadratowych płyt tynkowych. A miejscowe zapotrzebowanie na ten prefabrykat sięga zaledwie 60 — 70 tys. metrów kwadratowych. Płyty tynkowe są materiałem budowlanym nie stosowanym dotychczas w kraju, a zastępują one wewnętrzny mokry tynk budynków ceglanych i drewnianych. Płyty gipsowe odznaczają się małym ciężarem objętościowym arkuszy, który w porównaniu z tynkiem mokrym jest cztery razy lżejszy. Z suchych tynków można wykonywać ściany działowe w budownictwie drewnianym wypełniając przestrzeń między płytami materiałem izolacyjnym. Montowanie ich wymaga znacznie mniejszego nakładu pracy w porównaniu z tradycyjnym tynkowaniem na mokro. Warto dodać, że stosunkowo niska cena płyt do dotychczasowych tynków może przyczynić się do obniżki kosztów własnych budownictwa. Jeden metr kwadratowy płyt gipsowych kosztuje zaledwie 5,25 zł w cenach zbytu. W jednym z nowowybudowanych bloków w osiedlu Gacki można zapoznać się z tą nową metodą tynkowania. Zakład posiada nawet 4 ludzi wyszkolonych w tej dziedzinie, którzy mogą nauczyć stosowania tego rodzaju płyt w budownictwie. Jeśli bowiem tynki suche w dalszym ciągu nie znajdą zastosowania, kombinat zmuszony będzie ograniczyć ich produkcję, oczywiście z niekorzyścią dla swych efektów ekonomicznych. Wobec braku zbytu już w tej chwili musiano zlikwidować jedną zmianę na wydziale płyt gipsowych.

J. Grz.

Dla amatorów sportu motorowego

Zapewne nie wszyscy jeszcze wiedzą, że Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła nowy rodzaj książeczek oszczędnościowych, premiowanych motocyklami WFM-125.

Szanse wylosowania premii w postaci motoru WFM są duże. Na każde 300 książeczek tego typu przypada 1 motocykl. Wylosowany motocykl otrzymuje się bez pobierania jakichkolwiek opłat, a wkład pozostaje do dyspozycji właściciela.

Uwzględniając różne możliwości finansowe obywateli, PKO wystawia cztery rodzaje książeczek z wpłatami od zł 500 do 4.500. Wkład na książeczki grupy I wynosi zł. 4.500 i musi być wpłacony jednorazowo. Książeczki tej grupy biorą udział w losowaniu premii po upływie 2 miesięcy od daty wpłacenia wkładu. Wysokość wkładu na książeczki grupy II wynosi 3.000 zł i biorą one udział w losowaniu po trzech miesiącach. Wkład na książeczki grupy III wynosi zł. 2.250 — i musi być również wpłacony jednorazowo, a udział w losowaniu biorą te książeczki po 4 miesiącach. Grupa IV to książeczki, na które można wpłacać ratami po zł. 500 — przez okres sześciu miesięcy i te ostatnie biorą udział w losowaniu motocykli po upływie 6 miesięcy.

Powyższe książeczki otwierają wszystkie Oddziały i Ekspozytury PKO. Sądzimy zatem, że wielu amatorów sportu motorowego pośpieszy do kas PKO i zaopatrzy się w ten nowy atrakcyjny rodzaj książeczek oszczędnościowych.

—o)O(o—

ZBM Kielce samo wyszkoli sobie fachowców

Kierownictwo Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Kielcach, wspólnie z DOSZ-em — podjęły ze wszech miar chwalebną decyzję. Otóż staraniem tych dwu instytucji powstaje w Kielcach szkoła murarzy - tynkarzy.

Nauka trwać będzie dziesięć miesięcy. Jest to, jak twierdzą fachowcy dostatecznym okresem dla opanowania zawodu.

Warunki przyjęcia do szkoły są następujące: ukończone 17, a nie przekroczone 20 lat życia, odpowiednie zdrowie i — co najważniejsze — dużo chęci do nauczenia się czegoś. Szkoła jest bezpłatna. Uczniowie otrzymywać będą bezpłatnie wyżywienie, mieszkanie i ubranie robocze. W formie pewnej rekompensaty, absolwenci zobowiązani będą do dwuletniej pracy w budownictwie, po ukończeniu nauki. Oczywiście za pełnym wynagrodzeniem.

W szkole przygotowuje się miejsca dla 90 uczniów. Nauka rozpocznie się już w październiku. Werbunkiem kandydatów zajmują się organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Młodzieży Socjalistycznej, a także referaty zatrudnienia rad narodowych.

A więc może za rok, ZBM na gromy, za niewykonanie planu budowy izb, nie będzie już odpowiadał: brak murarzy. Kilkudziesięciu młodych fachowców w poważnym stopniu rozwiąże ciężki problem kadr. (l)

Kiedy będzie przystanek?

Dzięki staraniom ludności oraz władz powiatowych w roku 1956 ukończono budowę drogi bitej Pińczów — Wiślica, co rozwiązało dokuczliwy przedtem problem połączenia niektórych wiosek z miastem powiatowym. Ku wielkiemu zadowoleniu ludności na nowozbudowanym odcinku uruchomiono PKS.

Ale są wsie Żurawniki i Biskupice, których mieszkańcy ze smutkiem patrzą, jak obok nich przelatuje PKS-owski samochód. Aby nim jechać, muszą iść do przystanku w Jurkowie lub Niegosławicach, oddalonych o około 3 km. Trzeba nadmienić, że wioski te położone są obok siebie i przystanek potrzebny jest tym bardziej, że do stacji kolejowej (wąskotorowej) również jest około 3 km.

W tej sprawie Prez. GRN w Złotej zwracało się do Dyrekcji PKS w Kielcach. Dyrekcja wyraziła zgodę na ustanowienie przystanku pod warunkiem, że mieszkańcy tych wiosek przygotują odpowiedni słupek. 9 maja powiadomiono dyrekcję PKS, że „wszystko gotowe". Ale przystanku do dziś nie ma...

TADEUSZ BOCHNIAK
Złota Pińczewska

Odpowiedzi REDAKCJI

Ob. Alfred Sarna — Radom. W sprawie dotyczącej roszczeń Waszego brata należy zwrócić się do radcy prawnego przy RZO, a ów niewątpliwie pouczy Was, gdzie należy dochodzić praw o zwrot należności pieniężnych.

Epilog nieudanej wyprawy po broń rozegra się wkrótce przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Kielcach zakończyła w tych dniach śledztwo przeciwko trzem mieszkańcom Sosnowca: Edwardowi Rogowskiemu, Marianowi Nowakowskiemu i Kazimierzowi Kowalczykowi, którzy — jak donosiliśmy w „Słowie Ludu" — zatrzymani zostali przez organa MO w czerwcu br. na terenie województwa kieleckiego. Wyżej wymienieni w połowie czerwca 1957 roku udali się na teren naszego województwa w celu dokonywania napadów na posterunki i funkcjonariuszy MO dla zdobycia broni.

Moralnym przywódcą tej bandyckiej szajki był Edward Rogowski karany już trzykrotnie za kradzieże: w 49 roku skazany na 6 miesięcy więzienia, w 50 roku na 2 lata i w 52 na 3 lata więzienia. W kwietniu bieżącego roku Rogowski zaproponował Kowalczykowi i jego koledze Nowakowskiemu współpracę w zdobyciu broni w celu dokonania napadu na pewnego mieszkańca Bytomia, który jak zapewniał Rogowski posiada kilka kilogramów złota. Kazimierz Kowalczyk pochodzący z okolic Radomia zaproponował kolegom wyjazd w tej sprawie do Skarszewa i Wierzbicy. Planowane napady w dniu 16 i 18 czerwca na terenie powiatu radomskiego nie udały się z powodu „technicznych" przeszkód. Wobec tego cała szajka wyjechała na teren powiatu jędrzejowskiego. Tym razem „znajomością terenu" służył kolegom Rogowski, którego żona pochodzi z tych stron.

20 czerwca w godzinach popołudniowych bandyci dokonali napadu w Jędrzejowie na przechodzących boczną ulicą dwóch funkjonariuszy KP MO Piotra Klepkę i Edwarda Blicharskiego. Kazimierz Kowalczyk napadając znienacka na Klepkę uderzył go w głowę żelaznym kluczem wyrywając mu jednocześnie z kabury przy pomocy Rogowskiego pistolet służbowy PW-33. W tym samym czasie Nowakowski ranił tępym narzędziem w głowę Blicharskiego. Obaj milicjanci doznali poważnych obrażeń i ogólnej nerwicy. Następnego dnia sprawcy przy pomocy zdobytej broni dokonali zamachu na patrol służbowy MO w Wodzisławiu (pow. Jędrzejów) Zygmunta Langlera i Jana Szkulika. Kiedy milicjanci poprosili nieznanych osobników o dowody osobiste, Rogowski wyciągnął pistolet i oddał strzał z odległości jednego metra do Langera, drugi natomiast celował do Szkulika. Langerowi bandyta przestrzelił lewe płuco i złamał żebro. Szkulik szczęśliwym trafem uniknął postrzału. W 20 minut po napadzie w Wodzisławiu Pogotowie MO ujęło Nowakowskiego, który wskazał swych kompanów.

Sprawcy napadu oczekują obecnie w więzieniu na rozprawę sądową, która odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu br. przed Sądem Powiatowym w Jędrzejowie.

J. Grz.

Delegaci Kielecczyzny na VI Światowy Festiwal Młodzieży powrócili do Kielc

W dniu 13.VIII. br. o godz. 19 powrócili z Warszawy do Kielc delegaci naszego województwa na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Chłopcy i dziewczęta przywieźli ze sobą moc upominków, wrażeń i pozdrowień od młodzieży różnych krajów dla młodzieży naszego województwa. W najbliższym czasie w miastach i wsiach Kielecczyzny odbędą się festyny i zabawy, na których delegaci, członkowie ZMS, ZMW i ZHP podzielą się swymi wrażeniami z młodzieżą naszego województwa. W nadchodzącą sobotę przygotowywane jest spotkanie młodzieży Kielc.

—o)O(o—

Prawnik odpowiada

Ob. T. Starościak. — Sroczków, pow. Busko-Zdrój.

Zapytujecie, dlaczego sprawa Wasza rozpatrywana w Sądzie Powiatowym (pod numerem C.433/49) była prowadzona bez udziału ławników.

Wyjaśniamy, że rozpoznawanie spraw, m. in. w sądach powiatowych, przez jednego sędziego jako przewodniczącego oraz 2 ławników wprowadziła Ustawa z dnia 20.VII. 1950 r., ogłoszona w Dz. U. Nr. 38, poz. 347.

Ustawa ta weszła w życie z dniem 1.X.1950 r. Wszystkie sprawy wniesione do sądu przed dniem 1.X.1950 r. rozpatrywane są tylko przez jednego sędziego zawodowego. A dopiero sprawy wniesione do sądu po tym dniu rozpoznaje sędzia z udziałem ławników.

Z numeru Waszej sprawy wynika, że została wniesiona do sądu w 1949 r. i dlatego rozpoznanie jej przez jednego sędziego jest właściwe.

Ważne dla niewidomych

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Niewidomych w Kielcach rozesłał w lipcu br. w województwie kieleckim 500 skierowań do Przychodni Okulistycznych. Skierowania te zostały wysłane na adres niewidomych, którzy do obecnej chwili nie zostali przyjęci na członków Polskiego Związku Niewidomych na skutek braku zaświadczenia lekarskiego, stwierdzającego procent utraty wzroku.

Niewidomi, którzy otrzymali skierowanie do Przychodni Okulistycznej proszeni są o zgłaszanie się do najbliższych Przychodni Okulistycznych w celu zbadania ich i otrzymania zaświadczenia lekarskiego, stwierdzającego procent utraty wzroku.

Niewidomy, który otrzyma zaświadczenie lekarskie proszony jest o przysłanie listownie tegoż zaświadczenia na adres Związku Niewidomych w Kielcach ul. Sienkiewicza 21.

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Niewidomych zwraca się z gorącą prośbą do Ośrodków Zdrowia, do Przychodni Okulistycznych w szczególności, o pomoc w badaniu niewidomych i o rzetelne wydawanie zaświadczeń.

WŁADYSŁAW WALTER W KARUZELI
16 STRON 1 zł

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM Fiat 600 „Multipla" (nowy). Oferty składać w Redakcji „Słowa Ludu" w Radomiu. 16426-G

DOMKI, wille, place — kupno, sprzedaż, zamiana. „Nieruchomość", Radom, Reja 4. 16430-G

DOMÓW, domków jednorodzinnych do kupna poszukuje „Parcela", Radom, Waryńskiego. 16428-G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 81, wydaną przez Kielecki Okręg Lasów Państwowych w Radomiu, na nazwisko Miedzińska Krystyna. 16100-G

ZGUBIONO portfel z legitymacją służbową, związków zawodowych, TPP-R, przepustka, zdjęciami i pieniędzmi. Michał Sitkowski, Ostrowiec, Iłżecka 12. 16501-G

UNIEWAŻNIA się dowód osobisty, wydany przez K. MO Kielce na nazwisko Bronić Mieczysław, zam. Kielce, Kościuszki 105. 17569-G

UNIEWAŻNIA się zaginiony dowód osobisty, wydany przez MO Skarżysko, na nazwisko Sułek Michał, zam. Skarżysko-Kamienna, osiedle Milicka 7/5. 17590 G

Rejon Lasów Państwowych w Kielcach

UL. HERBSKA 4, TEL. 31-18 i 42-18

— OGŁASZA —

PRZETARG

na przeniesienie budynku drewnianego z miejscowości Janik, stacja kolejowa Kunów - Miasto do miejscowości Jastrzębia k/Bliżyna.

Materiał uzupełniający i środki transportu dostarczy zleceniodawca. Budynek można obejrzeć w miejscowości Janik k/Kunowa-Miasta, Leśniczówka Janik (4 km od stacji).

Oferty (w zalakowanych kopertach) mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne do dnia 22 SIERPNIA 1957 R.

Informacji udziela Rejon Lasów Państwowych — Kielce, Dział Techniczny, tel. 31-18, w godz. od 8 do 15. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

857-K

DYREKCJA TECHNIKUM BUDOWLANEGO
W KIELCACH, UL. MIĘDZYSZKOLNA 1

OGŁASZA

zapisy do kl. I — Wydziału dla Pracujących, o kierunku — budownictwo miejskie i przemysłowe.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1) ukończenie 18 lat życia,
2) ukończenie 7 klas szkoły podstawowej,
3) praca w budownictwie — nie mniej niż 1 rok,
4) skierowanie z zakładu pracy wraz z opinią o kandydacie,
5) świadectwo lekarskie stwierdzające stan zdrowia kandydata.

Wymienione dokumenty winni kandydaci złożyć w Technikum szkoły w terminie do dnia 31 SIERPNIA 1957 r.

Nauka w Technikum dla Pracujących trwa 5 lat. Dyplom skończenia Technikum dla Pracujących jest równoważny z dyplomem ukończenia Technikum Młodzieżowego. Nauka odbywa się w wymiarze 18 godzin lekcyjnych tygodniowo, rozłożonych w ciągu 4 dni tygodnia. (środy i soboty wolne od nauki) w godzinach od 16 do 20.

831-K DYREKTOR

Starachowickie Zakłady Przemysłu Terenowego
W STARACHOWICACH

OGŁASZAJĄ

PRZETARG

na wykonanie w gwoździarni instalacji elektrycznej siły i światła oraz stacji trafo 125 KVA i przyłącza.

Bliższe informacje i dokumentacja techniczna w Dyrekcji S.Z.P.T. w Starachowicach, ul. Górna 2, pokój Nr 9. Termin składania ofert upływa z dniem 20. VIII. 1957 r.

858-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami i stażem pracy, zatrudni od zaraz ZAKŁAD MLECZARSKI W OSTROWCU, ul. Zagłoby 32.
Warunki płacy do omówienia na miejscu. 805-K

ELEKTROMONTERÓW I POMOCNIKÓW MONTERÓW zatrudni natychmiast ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA, ŁÓDŹ - ZABIENIEC, UL. GRUDZIĄDZKA 5. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna ŁPER w godz. od 8 do 14.

856-G

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH lub 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, INŻYNIERA MECHANIKA lub TECHNIKA MECHANIKA, INŻYNIERA albo TECHNIKA ELEKTRYKA, oraz pracownika z wykształceniem wyższym względnie średnim ekonomicznym na stanowisko referenta zaopatrzenia zatrudni KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 10. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane i z kilkuletnią praktyką zawodową. 836-K

150 ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH do prac melioracyjnych w terenie (kopaczy) na czas od zaraz do końca sezonu — przyjmie Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Szczecinku, ul. Mickiewicza (Zamek).
Praca i płaca w akordzie. Przyjazd do siedziby Rejonu na własny koszt. 829-K

2 MONTERÓW wysoko kwalifikowanych specjalistów od silników wysokoprężnych „Diesla" typ S-60, 62, 63, 64. Wynagrodzenie brutto do 2.600 zł plus deputat węglowy w ilości 500 kg miesięcznie (dla żonatych) przyjmie KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCEŃ GEOLOGICZNO-POSZUKIWAWCZYCH W BIAŁOGONIE. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. 850-K

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5 Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 23-47, dział informacji 42-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu ul. Witolda 2 — tel. 37-36 Oddział w Ostrowcu ul. Chmeta 19 — telef. 322. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel 24-82 Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 40-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 zł za słowo. Cena prenumeraty indywidualnej 10 zł. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2 tel. 27-15. L-3